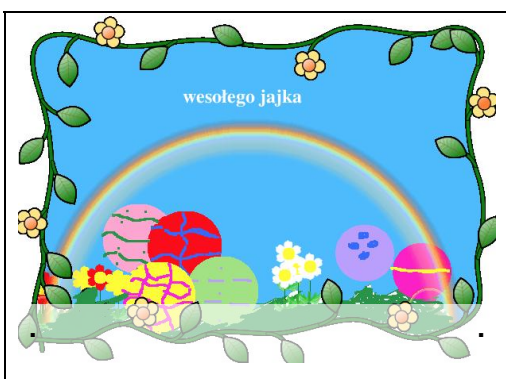
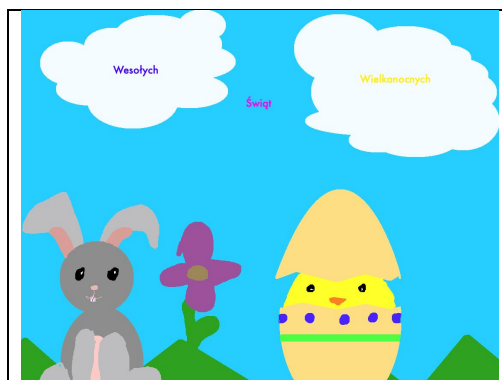




Święta Wielkanocne

Wesołych, zdrowych Świąt Wielkiej Nocy, spędzonych wśród kochającej rodziny, przy wspólnym stole życzy redakcja Szkolesia



Wielkanoc – święto Zmartwychwstania Chrystusa jest najstarszym ze wszystkich świąt chrześcijańskich. Wielkanoc jest świętem ruchomym. Przypada co roku w inny dzień marca lub kwietnia. Jest poprzedzona 40-dniowym Wielkim Postem. Przez cały okres Wielkanocy obok ołtarza stoi świeca paschalna. W domach na znak miłości i radości jest przygotowywane „święcone”. Są to pokarmy, które w Wielką Sobotę poświęca kapłan. Jest też zwyczaj kolorowania jajek „pisanek”. Jajo uchodzi za symbol życia i istnienia. Święto Wielkanocne nacechowane jest radością, czego wyrazem jest często powtarzający się wyraz: Alleluja.

Mazurek, czyli ciasto na Wielkanoc

Mazurek jest tradycyjnym ciastem kuchni polskiej. To wypiek, który w zdecydowanej większości domów pojawia się zazwyczaj raz do roku – oczywiście w okresie Wielkanocy. Istnieje całe mnóstwo wersji mazurków wielkanocnych, jednak wszystkie łączy to, że powinny być słodkie i... niskie. Tradycyjny mazurek nie powinien przekraczać wysokości około 4 centymetrów.

Najczęściej mazurek przybiera kształt kwadratu lub prostokąta, ale z powodzeniem możesz nadać mu dowolny wygląd. Popularne są również mazurki wielkanocne np. w kształcie jajka. Ciasto to daje dużą swobodę w kwestii nadzienia, dodatków i dekoracji. Tutaj tak naprawdę nie ogranicza Cię nic poza wyobraźnią.

To pyszne, słodkie ciasto urzeknie każdego, kogo nim poczęstujesz. Udekoruj je starannie, a jednocześnie będzie ono stanowiło wspaniałą ozdobę wielkanocnego stołu.

Prosty przepis:

30 dag mąki, 20 dag masła, 10 dag cukru pudru (1 szklanka), 3 żółtka ugotowane na twardo przetrzeć przez sitko, 1 cukier waniliowy. Posiekać dokładnie wszystkie składniki, wstawić na 30 minut do lodówki. Potem rozwałkować na 1 cm. Piec około 25 minut w temperaturze 180 - 220 stopni C.

W wiosennym nastroju

Tysiące lat temu żyli sobie Zeus i Hera. Któregoś dnia urodziła im się dziewczynka, którą nazwali Konwalia.

Konwalia nie była zbyt ładna. Bardzo wstydziła się swojego wyglądu i przez lata nie wychodziła z domu. Zeus cierpiał z powodu nieszczęśliwej córki, dlatego szukał kogoś, kto pomoże mu spełnić jej marzenia o nieziemskiej urodzie. W końcu znalazł czarownicę, która zgodziła się, ale Zeus musiał podpisać kontrakt. Zrobił to bez zastanowienia, nie czytając warunków umowy. Okazało się, że Konwalia w wieku 20 lat umrze, jeśli Zeus nie odda swojej władzy czarownicy. Prosił wszystkich bogów o pomoc, żeby zdjąć zły czar, ale nikt nie wiedział jak to zrobić. Poszedł do czarownicy i rozkazał zdjąć zaklęcie. Czarownica odmówiła, dlatego Zeus ze złością wbił jej swój piorun w serce. Wierzył, że gdy czarownica umrze, jej czar nie będzie już działał. Konwalia cieszyła się swoją piękną urodą i z radością wychodziła na dwór. Najbardziej lubiła spędzać czas na spacerach do lasu. Odwiedzała też pobliskie miasteczka, gdzie wszyscy ją podziwiali. Kiedy Konwalia miała 18 lat, poznała pięknego mężczyznę, w którym się zakochała. Na swoje 19 urodziny wyszła za niego za mąż. Bardzo się kochali. Zeus trzymał w tajemnicy warunki umowy z czarownicą, a Konwalia cieszyła się życiem. Niestety zły czar nadal działał. W dniu 20 urodzin Konwalia poszła z Heraklesem na spacer do ulubionego lasu. Niespodziewanie upadła na ziemię. Mąż próbował ją ratować, ale niestety okazało się, że Konwalia nie żyje. Po tym tragicznym zdarzeniu Zeus wyznał prawdę o umowie zawartej z czarownicą. Wszyscy oplakiwali śmierć Konwalii, a zrozpaczony Herakles codziennie odwiedzał las i miejsce, gdzie umarła Konwalia. Pewnego dnia, wchodząc do lasu, zobaczył, że wzdłuż ścieżek, którymi razem spacerowali, rosną małe kwiatuszki, które wyglądają jak małe dzwoneczki. Herakles zerwał jedną łodyżkę i powąchał piękne białe dzwoneczki.

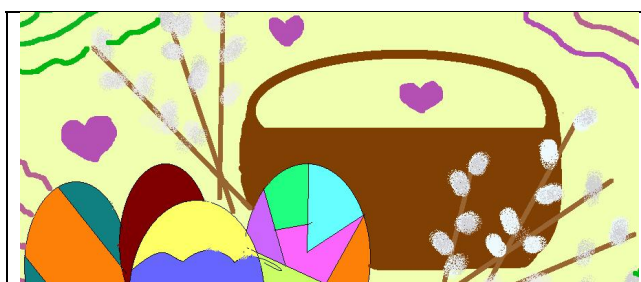
Na cześć swojej ukochanej żony postanowił nazwać te kwiatki jej imieniem.

Jakub Nowak kl. Va

Powitanie wiosny

Gdy w przyrodzie następuje zrównanie dnia z nocą, wówczas przychodzi jedna z najpiękniejszych pór roku. Jest to wiosna.

Słoneczko coraz wyżej i dłużej świeci na niebie. Podmuchy ciepłego wiatru ożywiają przyrodę. Nieśmiało wychodzą z ziemi pierwsze wiosenne kwiaty. Na wierzbie pojawiają się kotki, czyli baze, a prawdziwe kotki na podwórkach miauczą na siebie. W lesie na świat przychodzą młode wilczęta i dziki. Z zamorskich krajów wracają do nas wędrowne ptaki: bociany, żurawie, szpaki. I choć „w marcu jak w garncu” to znaczy, że raz grzeje nas przyjemne słońce, a zaraz potem może padać śnieg, lubimy ten miesiąc.



CHRONMY ZIEMIĘ!

Mieszkamy na planecie Ziemia. Naszym obowiązkiem jest dopilnować, żeby nie była zanieczyszczona. Każdy Polak produkuje co roku 350 kg różnych śmieci. Nasze miasto – Warszawa w ciągu roku wytwarza ich tyle, ile zmieściłaby skrzynia o wymiarach 1km długości, 1 km szerokości, a o wysokości Pałacu Kultury i Nauki! Są to odpadki kuchenne, papier, szkło, plastik, zużyte baterie i pozostałości komunalne.

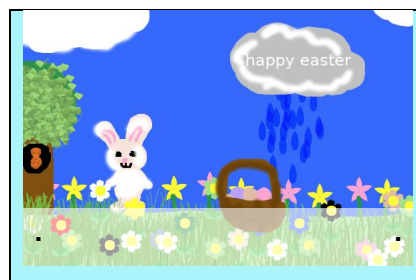
Wielu odpadów można uniknąć, na przykład nosząc do sklepu torby na zakupy, pijąc napoje ze szklanych butelek lub używając rzeczy trwałych – wielokrotnego użytku. Zamiast baterii można używać akumulatorów i ładowarki.

Te śmieci, które musimy wyrzucać, powinny być sortowane, aby później przetworzyć je w procesie recyklingu. Na przykład ze szkła, które zbieramy i podzielimy na kolory, wytwarza się później butelki i słoje. Oszczędzamy w ten sposób drzewo i minerały. Niektórzy zbierają makulaturę i oddają ją do przetwórnicy papieru. Powinniśmy jednak wiedzieć, że można ją przerabiać jedynie trzy razy! Ale i tak warto, bo do wyprodukowania 1 tony papieru trzeba wyciąć aż 17 drzew.

Nie niszczy drzew, które dają nam tlen!

Nie zanieczyszczajmy wody, bo woda jest potrzebna do życia!

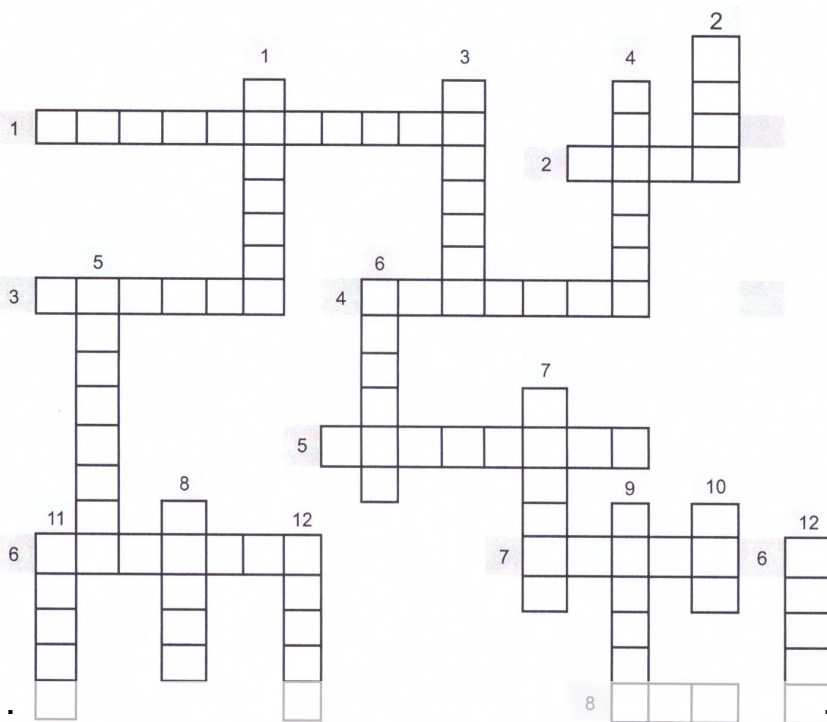
Chrońmy Ziemię!!!



Wycieczka po Warszawie

Zapraszam na jednodniową wycieczkę po Warszawie moimi oczami. Wyruszamy do Pałacu Kultury i Nauki. Wjedziemy na 30 piętro, gdzie znajduje się taras widokowy, położony na wysokości 114 metrów. Rozpościera się z niego wspaniały widok na panoramę Warszawy. Następnie odwiedzimy Muzeum Ewolucji, gdzie dowiemy się między innymi: skąd pochodzi człowiek, zobaczymy wiele skamieniałości oraz dowiemy się, dlaczego wymarły dinozaury. Kolejnym punktem naszej wycieczki będzie Stare Miasto. Tak zwana warszawska Starówka, ze względu na swoją wyjątkową wartość zabytkową, znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Symbolem Starego Miasta jest plac Zamkowy z Zamkiem Królewskim, który był rezydencją króla. Na środku placu Zamkowego wznosi się najstarszy pomnik w Warszawie – Kolumna Zygmunta III Wazy. Spacer po Starówce zakończymy przy pomniku warszawskiej Syrenki, która jest herbem naszej stolicy. Kolejnym punktem naszej wycieczki będą Łazienki Królewskie, które były letnią rezydencją króla Stanisława Augusta. Tam nie tylko odpoczniemy, obserwując przyrodę, ale też odwiedzimy pałac Na Wodzie, Starą Oranżerię i malowniczo położony amfiteatr. Wyprawę zakończymy jednym z Koncertów Chopinowskich. Podczas takiej wyprawy na pewno wzbogacimy swoją wiedzę o naszym mieście, stolicy Polski.

Małgorzata Groszkowska IIIb

Rozwiąż krzyżówkę:Pionowo:

1. Ratuje świat.
2. Chodzi na zbiórki.
3. Najważniejsza część zegara.
4. Piję ją na śniadanie.
5. Często się na niej bujasz.
6. Gryzoń z krótkim ogonem.
7. Część ciała z pępkiem.
8. Denerwujący owad.
9. Ciężki do zgrzyzenia.
10. Na końcu dużej wędki.
11. Nieprzyjemne dźwięki.
12. Robi się z niego kanapki.

Poziomo:

1. Miasto z Klasztorem Jasnogórskim.
2. Prowadzi zbiórki.
3. Niebieski chwast polny.
4. Są na niej bombki.
5. Uczysz się jej od czwartej klasy.
6. Jest w rowerze, samochodzie i rolnkach.
7. Ma korzeń o bardzo ostrym smaku i zapachu.
8. Wisi pomiędzy drzewami.

Uśmiechnij się!

Na lekcji biologii nauczycielka zwraca się do uczennicy:

- Powiedz mi Małgosiu, co wiesz o bocianie?
- E, nic, proszę pani, przecież z tymi bocianami to nieprawda.

Na lekcji wychowania fizycznego nauczyciel poleca uczniom ćwiczyć „rowerek”. Jeden z chłopców nie rusza nogami.

- Dlaczego nie ćwiczysz?
- Bo ja teraz jadę z górki...

- Jasiu, masz dzisiaj bardzo dobrze odrobione zadanie – mówi nauczycielka.

- Czy jesteś pewien, że twojemu tacie nikt nie pomagał?

- Jasiu, wymień dwa zaimki!
- Kto? Ja?
- Bardzo dobrze, piątka.

Zagadki matematyczne

Pewien brat mówi o swoim młodszym bracie: „Dwa lata temu byłem trzy razy starszy od mojego brata. Za trzy lata będę dwa razy starszy od mojego brata”. Ile teraz mają lat?

Babcia Ada zostawiła połowę pieniędzy swojej wnuczce, a połowę wnukowi. Szóstą część zostawiła swojemu bratu, a resztę, 1000 złotych, w domu psów. Ile w sumie zostawiła pieniędzy?

Jeśli półtorej kury zniesie półtora jajka w półtora dnia, to ile jaj złoży pół tuzina kur w pół tuzina dni?

Niewielka liczba kart została utracona z całej paczki. Jeśli rozdają karty czterem osobom, zostają trzy karty. Jeśli rozdają między trzema osobami, dwie pozostają, a jeśli rozdają między pięcioma osobami, pozostają dwie karty. Ile jest kart?